

Badane będą wieloelementowe przeczenia o strukturze znanej językoznawcom jako ‘uzgodnienie negacji’. Chodzi o takie zdania, które zawierają przynajmniej dwa znaki przeczące, a które mimo to są zdaniami wyrażającymi pojedyncze przeczenie (np. *O Agnieszce **nie** mamy **żadnych** wieści; **Niczego** od was **nie** chcę*). Nie jest zatem w językach romańskich tak, jak powszechnie się sądzi, że dwie negacje wzajemnie się eliminują, powodując pojawienie się zdania twierdzącego.

Materiału do badań dostarczy używany w południowo-zachodniej Francji, w okolicach Bordeaux i Pirenejów, język gaskoński. Zmiany, jakim ulegały przeczenia z uzgodnieniem negacji w jego dziejach są trochę inne niż w pozostałych, lepiej znanych i opisanych językach romańskich. Uwagę skupiam na takich zdaniach, w których zasady uzgodnienia negacji pozostały niezmienione od czasów średniowiecznych. Chodzi o sytuacje, w których objęte negacją zdanie zawiera czasownik modalny (***Nie wolno** mi było **niczego** ruszać*) lub wyraża wewnętrzną charakterystykę czasową sytuacji (***Żadna** ze stron wciąż **nie** nadeszła odpowiedzi*). Są to tzw. interpretacje wielomiejscowe (*split readings*). W zdaniach takich wciąż potrzebne są przynajmniej dwa wyrażenia przeczące, w tym wykładnik negacji *nie*, podczas gdy w pozostałych sytuacjach, tam, gdzie brakuje czasownika modalnego lub wyrażenia czasowego, niektóre z wyrażeń przeczących, jeśli użyjemy ich w pozycji podmiotu i postawimy przed czasownikiem, powodują obecnie usunięcie *nie*.

Badanie wskazać ma ponadto, czym różni się składnia negatywnych wyrażeń gaskońskich (*degun, negun, ren, arren, lom, nul hom, nulhe persone, null temps, en nulh laug, james*) od składni ich odpowiedników w sąsiednim języku oksytańskim. Jest to poparty autentycznymi danymi językowymi głos w dyskusji nad pozycją języka gaskońskiego, przez wielu uczonych uznawanego jedynie za odmianę oksytańską.